

1. Czym jest i czym zajmuje się archeologia? Krótki wstęp dla mniej zorientowanych.
2. Epoki archeologiczne, kultury archeologiczne, czyli trochę dokładniej o tym, czym zajmuje się archeolog.
3. Początek skryptu dla niezainteresowanych – co i gdzie, archeologia terenu uprawnień – najważniejsze stanowiska, o których każdy przewodnik wiedzieć powinien.

1.

Archeologia to dziedzina nauki zajmująca się dziejami gatunku ludzkiego – od początków jego istnienia (z uwzględnieniem badań form przedsapientnych – od australopiteków aż po neandertalczyka i oczywiście ludzi anatomicznie współczesnych). Badaniu podlegają kultura materialna (której elementy to często jedyne świadectwo działalności ludzkiej) i kultura duchowa (badana zazwyczaj pośrednio), ale także procesy migracji, gospodarka, biologia człowieka itp. itd., krótko mówiąc wszelkie aspekty działalności ludzkiej.

Archeolodzy posługują się metodami wypracowanymi przez własną naukę (o których mowa będzie za chwilę), jednak od ponad pół wieku coraz większe znaczenie zyskują również **badania interdyscyplinarne**, w których wykorzystywane są zdobycze takich dziedzin jak biologia, chemia, fizyka, ale również religioznawstwo, psychologia, socjologia, językoznawstwo itd. Takie podejście, przenoszące metody antropologii współczesnej na odległe epoki pozwala na zrozumienie całego spektrum działań grup ludzi.

Dział archeologii zajmujący się czasami/rejonami, do poznania których nie istnieją źródła pisane (historyczne) jest określany jako **archeologia pradziejowa/ prehistoryczna**. Mniej odległymi czasami, do poznania których wykorzystywana jest wiedza historyczna, ale źródła pisane są wytwarzane poza obszarem, na którym funkcjonowała grupa ludzka stanowiąca przedmiot dociekań archeologów, i dotyczą jej jedynie pośrednio, mówimy o **archeologii protohistorycznej**. **Archeologia historyczna** zajmuje się natomiast badaniem społeczeństw, które samodzielnie tworzyły teksty pisane.

Podstawowymi metodami archeologii są badania terenowe i następujące po nich badania gabinetowe (opis i analiza pozyskanych zabytków i informacji). Pierwszy krok w badaniach stanowi rozpoznanie stanowiska. Informacje o tym, że dane miejsce było kiedyś zamieszkiwane/wykorzystywane przez dawne społeczności pochodzą z różnych źródeł: od **znaleźsk przypadkowych**, przez dane pozyskane w trakcie **nadzorów archeologicznych** (prowadzonych np. przy budowach, pracach ziemnych itd.) aż po systematycznie prowadzone **badania powierzchniowe**. Te ostatnie na terytorium Polski są zresztą świetnie rozwinięte – od lat 70’ funkcjonuje program tzw. **Archeologicznego Zdjęcia Polski** (w skrócie AZP), czyli systematycznego tworzenia mapy archeologicznej naszego kraju. W ramach programu, pomimo oczywistych utrudnień dotyczących pewnych obszarów (np. leśnych, bagiennych, terenów prywatnych, wojskowych, objętych ochroną przyrodniczą itp. itd. etc.) od początku jego trwania zadokumentowano już prawie pół miliona stanowisk. Dane do AZP gromadzone są poprzez badania powierzchniowe – czyli poszukiwanie artefaktów i innych śladów działalności dawnych ludzi (np. konstrukcji ziemnych, szczątków zabudowań, pochówków) na powierzchni gruntu. Takie badania pozwalają nie tylko na naniesienie stanowiska na mapę, ale również na ocenę bezpieczeństwa zabytków – zagrożenie zniszczeniem jest bezpośrednim sygnałem do przeprowadzenia **ratowniczych badań wykopaliskowych**.

Oprócz stanowisk znanych z weryfikacji terenowej badane są miejsca takie jak jaskinie czy schroniska skalne, które w naturalny sposób przyciągały uwagę ludzi. Osobne miejsce zajmują badania związane z archeologią miast, zamków i innych trwałych osiedli ludzkich o historii potwierdzonej przez źródła pisane.

W pewnych sytuacjach badania archeologiczne mogą być przeprowadzone z użyciem **zdzjęc lotniczych** (co pozwala na rozpoznanie np. dużych struktur osadniczych, które w związku ze swoimi rozmiarami nie są widoczne na poziomie ziemi), istnieje również dział archeologii zajmujący się **badaniami podwodnymi** (w przypadku zatopionych łodzi, statków, ale także czasem w sytuacji zmiany przebiegu linii brzegowej i zalania przez wodę osiedli).

Ślady działalności ludzkiej, odkrywane w czasie właściwych **badń wykopaliskowych**, to nie tylko właściwe zabytki, ale również układ warstw, tworzących się w procesie powstawania gleby, zasypywania jam wykopanych przez człowieka w różnych

celach, poziomów spalenizny (związanych z różnymi zdarzeniami, często o znaczeniu historycznym i niejednokrotnie skorelowanym z wydarzeniami historycznymi – jak np. w przypadku najazdów, opisanych pożarów itp.), kości – ludzkich i zwierzęcych, które dzięki późniejszym analizom pozwalają na rekonstrukcję trybu życia czy diety danej grupy ludzkiej. Badania wykopaliskowe to proces przypominający działania policji na miejscu przestępstwa (i, wbrew pozorom, stwierdzenie to powinno być rozumiane dosłownie, a nie jako zabieg stylistyczny). Każdy kolejny wykopany poziom dokumentowany jest fotograficznie i rysunkowo, zabytki są namierzane trójwymiarowo, wszystko to, po osiągnięciu poziomu naturalnego gruntu z czasów sprzed pojawienia się na danym terenie ludzi, pozwala na rekonstrukcję 3D obiektów na stanowisku, zaobserwowanie skupień zabytków itd. Wszystkie te informacje pozwalają na bardzo nieraz dokładne odtworzenie organizacji życia w danym miejscu.

Już na poziomie **analizy gabinetowej** wykonuje się datowania (np. metodami fizykochemicznymi, węgla radioaktywnego, termoluminescencji czy przy pomocy dendrochronologii), ale też analizy antropologiczne, faunistyczne itd.

2.

W opisie pradziejów w zasadzie od początków istnienia archeologii przyjął się klasyczny podział epok: od najstarszej – epoki kamienia, przez epokę brązu po epokę żelaza i średniowiecze.

Ten dość prosty podział szybko okazał się niewystarczający – obecnie uznawany podział chronologiczny (w wielu lokalnych odmianach) wygląda mniej więcej następująco:

- **Epoka kamienia**

- Paleolit (na terenach Polski od ok. 500 tys. lat temu – 10 tys. lat temu)
 - Dolny
 - Środkowy
 - Górny
 - Późny
 - Schyłkowy

- Mezolit (10 tys. lat temu - ? różnie na różnych terenach)
- Neolit (połowa VI tysiąclecia p.n.e. – druga połowa III tysiąclecia p.n.e.)
 - Wczesny
 - Środkowy
 - Późny
- Eneolit (przełom V i IV tysiąclecia p.n.e. – druga połowa III tysiąclecia p.n.e.)
- **Epoka brązu** (druga połowa III tysiąclecia p.n.e. – ok. 700 lat p.n.e.)
 - Wczesna
 - Starsza/// na terenach naddunajskich: środkowa
 - Środkowa/// na terenach naddunajskich: młodsza(określana także jako okres halsztacki A 1,2)
 - Młodsza/// na terenach naddunajskich: młodsza(określana także jako okres halsztacki B 1)
 - Późna/// na terenach naddunajskich: młodsza (określana także jako okres halsztacki B 2,3)
- **Epoka żelaza** (ok. 700 lat p.n.e. – początek średniowiecza)
 - Wczesna epoka żelaza (okres halsztacki – późniejszy niż nad Dunajem, częściowo współczesna z późną epoką brązu)
 - Okres przedrzymski (lateński)
 - Okres wpływów cesarstwa rzymskiego
 - Okres wędrówek ludów
- **Średniowiecze**

(Uwaga! Powyższy podział jest uproszczony! Każda epoka posiada swoje dokładniejsze wewnętrzne podziały chronologiczne; czas trwania każdego okresu jest umowny, okresy zazębiają się (co widać chociażby na przykładzie terenów naddunajskich vs. tereny polskie), są datowane inaczej zależnie od regionu, do tego trzeba pamiętać, że ramy chronologiczne są dość ogólne. Ludzie, którzy tworzyli kultury archeologiczne raczej nie traktowali przemian w kategoriach archeologicznych – nikt nie budzi się kolejnego dnia z myślą, że czas porzucić epokę kamienia i wkroczyć z nadzieją w nową, lepszą epokę brązu.

Istotna jest również świadomość, że: a) kultura archeologiczna niekoniecznie jest tożsama z grupą etniczną – co jest szczególnie ważne w przypadku starszych epok b) obecnie epoki archeologiczne są rozumiane najbardziej w kategoriach przemian gospodarczych, nieco mniej historycznych – tzn. np. pojawienie się nowego stylu w kulturze materialnej nie musiało być (choć często było) związane z napływem nowej ludności podbijającej autochtonów)

Epoka kamienia

Za początek istnienia gatunku ludzkiego uznaje się powszechnie moment (około 2,2/1,6 mln lat temu), gdy nasi przodkowie opanowali umiejętność wytwarzania narzędzi – wykonanych z kamienia i początkowo bardzo prymitywnych, z biegiem czasu coraz bardziej skomplikowanych. Pierwsze znaleziska pochodzą z Afryki i Azji, na obszarze Polski najstarsze znane są ze Śląska i pochodzą z około 500 tys. lat temu.

Pierwsza faza epoki kamienia to paleolit, początkowo (w paleolicie dolnym) twórcami kultur tego okresu były starsze gatunki rodzaju *Homo* (pierwszy to *Homo habilis* w Afryce, w Polsce najstarsze znaleziska związane są z późniejszym gatunkiem *Homo erectus*).

W paleolicie środkowym, trwającym do czasów około 40 tys. lat temu Europę zdominował neandertalczyk (*Homo neanderthalensis*). W okresie późniejszym (paleolicie górnym) pojawia się człowiek anatomicznie współczesny, wraz z pierwszymi niekwestionowanymi przejawami bardziej skomplikowanego systemu wierzeń, obiektami sztuki itp.

Każda epoka reprezentowana była przez odmienny zestaw typów zabytków, które zachowały się do naszych czasów; taki zestaw określamy mianem kultury archeologicznej. W paleolicie środkowym (który był pierwszą epoką, której ślady znane są z terenów Karpat Polskich) dominowały kultury mustierska i mikocka¹, obie związane z neandertalczykami. W paleolicie górnym na terenie środkowej Europy największe jednostki to kultury oryniacka, później grawecka, wreszcie magdaleńska.

Świat paleolitu to miejsce, w którym olbrzymią rolę odgrywały polowania – szczególnie na duże zwierzęta, takie jak mamuty, nosorożce włochate, konie, renifery. Gatunki te występowały w Europie na jej szerokich połaciach w okresie epoki lodowcowej – plejstocenu.

Koniec tej epoki, związany ze stopniowym ociepleniem klimatu przypada na okres schyłku zlodowacenia i przejście około 10 tysięcy lat temu do cieplejszego okresu holocenu. W tym czasie łowcy paleolityczni zależnie od miejsca i warunków środowiska przechodzą na

¹ obie nazwy to spolszczona wymowa nazw pochodzących z języka francuskiego; to we Francji tworzone pierwsze typologie archeologiczne i nazwy zazwyczaj pochodzą od nazw francuskich stanowisk, na których znaleziono pierwsze zabytki opisane jako należące do danej kultury.

gospodarkę mezołityczną – związaną z łowiectwem w gęstych lasach, które pokrywają w tym okresie Europę, ze zbieractwem i, szczególnie na terenach nadmorskich – rybołówstwem. Natomiast grupy ludzkie, które funkcjonowały w miejscach, gdzie występowały gatunki roślin nadające się do udomowienia (głównie na obszarach Bliskiego Wschodu, gdzie rosły dzikie odmiany zbóż) stopniowo przechodzą na rolniczy model gospodarczy, udomawiając przy okazji również owce, kozy i inne gatunki zwierząt. Upowszechnia się także stopniowo umiejętność wytwarzania ceramiki, co znacznie ułatwiło przechowywanie niektórych produktów. Taki typ gospodarki, nazywany neolitycznym, dotarł na ziemię obecnej Polski dopiero w połowie VI tys. p.n.e., i był na naszych terenach związany z kulturą ceramiki wstęgowej rytej (KCWR), później kręgiem kultur lendzielsko-polgarskich. W obu wypadkach pojawienie się tych kultur związane było z kontaktami i wręcz migracjami z terenów Kotliny Karpackiej.

W okresie, gdy wytwórczy typ gospodarki – czyli umiejętności rolnictwa i hodowli – okrzepł na tyle, że stał się podstawą dla tworzenia skomplikowanej hierarchii społecznej, mówimy o początkach nowej epoki – eneolitu. Związane z nią kultury to Kultura Pucharów Lejkowatych (KPL), częściowo współczesna z późnymi grupami cyklu lendzielsko-polgarskiego (z KPL związana jest słynna waza z Bronocic – pięknie dekorowane naczynie z wyobrażonymi na nim wozami (?) czterokołowymi, co potwierdza ich wykorzystanie w tym czasie, a także umiejętność wykorzystania koła w transporcie), Kultura Amfor Kulistych (KAK; z którą związane są np. kopalnie krzemienia pasiastego w Krzemionkach Opatowskich, gdzie obecnie znajduje się skansen archeologiczny), a także Kultura Ceramiki Snurowej (KCSz; o której więcej informacji pojawia się przy okazji opisu stanowisk w rejonie Garbu Warzyckiego). Te dwie ostatnie kultury (KAK i KCSz) związane są z nomadycznym trybem życia i pozostałościami grobów w formie kurhanu.

U schyłku epoki kamienia ludzie opanowali nową umiejętność – obróbkę metalu. Początkowo wytwarzano głównie przedmioty ozdobne, o znaczeniu prestiżowym. Przedmioty złote pojawiają się w dużej ilości, przede wszystkim jako wyposażenie grobowe na terenach południowo-wschodniej Europy, gdzie doszło zresztą nawet do wykształcenia ośrodków protocywilizacji należących do tzw. kręgu kultur Gumelnița-Cucuteni-Tripolie, które dla potrzeb niniejszego tekstu można porównać do początkowych etapów rozwoju cywilizacji w

Egipcie² – tyle, że ponad tysiąc lat wcześniej! Niestety, ten okres gwałtownego rozwoju cywilizacyjnego zakończony został przez niekorzystne zmiany klimatu i związaną z nimi migrację wojowniczo nastawionej nomadycznej ludności ze wschodu.

Na terenach polskich cały okres neolitu i eneolitu pozostawał pod silnym wpływem impulsów gospodarczych z terenów naddunajskich. Ważnymi udogodnieniami związanymi z tym ostatnim okresem są nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) pojawiające się przedmioty metalowe, ale też wprowadzenie orki sprzężajnej, rozwój gospodarki mlecznej, serowarstwa itp. W porównaniu z poprzednimi okresami są to znaczące udogodnienia dotyczące jakości życia.

B.

Epoka brązu

Jako pierwsze umiejętność obróbki metali opanowały społeczności Azji Mniejszej i Bliskiego Wschodu. Początkowo wykorzystywano jedynie rudy darniowe, głównie miedzi z naturalnymi domieszkami innych pierwiastków, które po przekuciu na zimno wykorzystywano przy produkcji niewielkich przedmiotów. Z czasem zaczęto lepiej kontrolować proces produkcyjny i przetapiać metal, a także tworzyć stopy, z których najlepszym okazał się brąz – miedź z domieszką cyny. Upowszechnienie tego ostatniego dało początek epoce brązu. Na terenach Polski pierwsze wyroby metalowe pojawiały się jako importy z terenów południowych – znowu największą rolę odegrała tu Kotliną Karpacka, ale istotne okazały się również wpływy przybyłej z zachodu wojowniczej ludności kultury pucharów dzwonowatych. Pod jej wpływem powstały pierwsze lokalne odmiany kultur epoki brązu, np. kultura unietycka, która odgrywała dużą rolę we wczesnej epoce brązu zachodniej Polski. W tym kręgu kulturowym po raz pierwszy na terenie Europy Środkowej zaczęto w dużych ilościach wytwarzać przedmioty brązowe. Na wschodzie rozwijała się w tym samym czasie lokalna kultura mierzanowicka. Oba te kompleksy dały początek późniejszym kulturom: na zachodzie przedłużyckiej, na wschodzie: trzcinieckiej. Silne wpływy z południa znaczy horyzont osadniczy ze śladami wpływów kultury Otomani-Fűzesabony (patrz dalej: Trzcinica).

² A cywilizacja egipska bardzo rozwiniętą była, jak na owe czasy... Znajomość pisma, skomplikowana, hierarchiczna struktura społeczna, rozbudowane kontakty handlowe, jedne z pierwszych browarów itp. itd.

Kultura przedłużycka należy do kręgu tzw. kultur mogiłowych: w przeciwieństwie do późniejszych jednostek, których wierzenia dotyczące życia pośmiertnego wymagały spalenia ciała zmarłego (co najczęściej interpretuje się jako związane z kultem ognia lub kultami solarnymi) ludność kultury przedłużyckiej chowała swoich zmarłych pod kurhanami, niespalonych.

Około 1300-1200 p.n.e. w Europie zaczął szerzyć się zwyczaj związany z nowym systemem wierzeń, a wymagający kremacji zmarłych członków społeczności. W związku z charakterystyką znalezisk archeologicznych mówi się o kulturach, które poddały się temu trendowi jako o należących do kręgu kultur popielnicowych. Na terenie Polski najważniejszą jednostką tego okresu jest związana z kulturą przedłużycką kultura łużycka, która swój zasięg poszerzyła z zachodu też na obszary wschodniej części naszego kraju.

Rozwinięta epoka brązu to czas rozkwitu gospodarczego – dzięki użytkowaniu metali, łatwych do transportu i posiadających dużą wartość, prężnie zaczął rozwijać się handel, pojawiały się liczne szlaki kupieckie, niejednokrotnie ciągnące się przez całą Europę – np. potwierdzone są kontakty strefy skandynawskiej z przyralską.

C.

Epoka żelaza

W okresie od około 700 lat p.n.e. pojawia się w Europie Środkowej obróbka żelaza. Umiejętność ta początkowo rozwijała się (znowu pod wpływem centrów na Bałkanach) w rejonie Siedmiogrodu i w Banacie, gdzie już na przełomie II i I tysiącleci p.n.e. rozwinęły się lokalne ośrodki produkcyjne o niewielkim zasięgu. Silny wpływ na upowszechnienie znajomości nowej technologii miała kultura halsztacka (od której to nazwy pochodzi też określenie całego okresu w dziejach: okresu halsztackiego) – istniejąca w basenie Dunaju silnie oddziałująca na tereny europejskie jednostka kulturowa – ale również niebagatelną rolę odegrały w tym procesie grupy koczowniców – Scytów.

O popularności nowego materiału zdecydowały jego lepsze od brązu parametry techniczne, ale również lepsza dostępność – rudy żelaza (szczególnie darniowe, obecnie wprawdzie na terenie Europy w dużym stopniu wyczerpane) występowały o wiele częściej niż rudy metali kolorowych.

Przełomowi technologicznemu towarzyszyły poważne zmiany osadnicze. Osiadłemu i stosunkowo stabilnemu zasiedleniu Europy Środkowej położył kres kolejny kryzys klimatyczny. Zmusił on nowe grupy koczowników z azjatyckich stepowych do poszukiwania terenów, które zapewniłyby im możliwość przetrwania – w ten sposób wędrówka przygnała ich na tereny Europy. Najazdu dokonała ludność kimeryjska, później scytyjska. Wzmianki o tych ludach znane są z historiografii greckiej, a ślady zagrożenia, które niósł ze sobą ich napływ to chociażby grody, takie jak słynny Biskupin, które budowano dla obrony przed atakami.

Zmiana klimatu, łącznie z zagrożeniem najazdami spowodowały załamanie istniejących struktur osadniczych i rozwój nowego, bardziej mobilnego stylu życia. Tę zmianę dokumentuje przede wszystkim pojawienie się tzw. kultury pomorskiej, która właśnie z terenów nadbałtyckich rozpowszechniła się (prawdopodobnie drogą przyswojenia sposobu gospodarowania i systemu wierzeń) na niemal cały obszar dzisiejszej Polski. Do najbardziej charakterystycznych zabytków związanych z kulturą pomorską należą urny twarzowe: popielnice na spalone szczątki zmarłego uformowane w kształt twarzy, często ze stylizowanymi wyobrażeniami ozdób, nakryć głowy itp.

Czas rozwoju na terenach polskich kultury pomorskiej to dla terenów zachodniej i środkowo-zachodniej Europy okres ekspansji celtyckiej – okres ten nazywany jest lateńskim (od kolejnego eponimicznego stanowiska: La Tène), lub też, na obszarach środkowoeuropejskich, przedrzymskim. Ludność celtycka, której genezy upatruje się we wspomnianej już wcześniej kulturze halsztackiej, w okresie III wieku p.n.e. rozpoczęła wielką migrację na wschód, która ostatecznie objęła obszary aż po Kotlinę Karpacką. Efektem stabilizacji osadnictwa było utworzenie gęstej sieci osad, m.in. tzw. oppidów, czyli wielkich osad obronnych pełniących jednocześnie (poza obronną) rolę centrów osadniczych dla ludności celtyckiej.

Kolonizacja Celtów sięgnęła wprawdzie terenów Polski – jej ślady widoczne są do dziś przede wszystkim na Śląsku (ośrodek kultu na górze Ślęzy), dotarła również do Małopolski, gdzie doszło do wykształcenia tzw. grupy tyńskiej (w rejonie Krakowa, Nowej Huty i właśnie np. Tyńca) – ale najbliższe oppida znane są z terenów dzisiejszej Słowacji (m.in. Zemplin, Bratysława czy Devin). Na terenach Słowacji wykształciła się również

kultura puchowska, wiązana z obecnością na terenach górskich celtyckiego plemienia Kotynów. Zabytki z jednostką związane znane są też z terenów polskich Karpat.

Na terenach dorzecza Wisły i Odry doszło do wykształcenia, pod wpływem zaawansowanej kultury celtyckiej, nowej jednostki – kultury przeworskiej (nazwa pochodzi od miasta Przeworsk), powstałej na bazie starszej kultury pomorskiej. Jej początki sięgają jeszcze późnych czasów przedrzymskich, jednak jej największy rozwój to okres ekspansji i wpływów Cesarstwa Rzymskiego na Barbaricum – czyli, w największym skrócie, obszary zamieszkałe przez europejskich barbarzyńców, głównie plemiona germańskie.

Ludność tej kultury, poza widocznymi wpływami cesarstwa, pozostawała również pod wpływem tradycji celtyckiej – z tym źródłem wiązane są m.in. tradycje i zwyczaje pogrzebowe – nie tylko zmarli poddawani byli kremacji; spaleniu i zniszczeniu (gięciu, łamaniu itp.) poddawano również ich wyposażenie grobowe: miecze, elementy stroju, inne części uzbrojenia, noże, brzytwy i cały zestaw innych przedmiotów. Okres wpływów rzymskich trwał aż do czasów kryzysu w samym cesarstwie – za jego oficjalną cezurę uznaje się powszechnie datę 395 r. n.e., kiedy cesarz Teodozjusz rozdzielił Cesarstwo na dwie części i oddał je we władanie synom: Arkadiuszowi i Honoriuszowi. Ten moment (od mniej-więcej 370 roku) to także czas ekspansji kolejnej grupy plemion koczowniczych ze wschodu – Hunów, którzy nie tylko stanowili bezpośrednie zagrożenie dla osiadłej ludności Europy, ale również wywołali swoim naporem falę migracji – poszczególne plemiona barbarzyńskiej Europy uciekając na zachód popychały kolejne, co stało się początkiem okresu zamętu i niepokojów, nazywanego Wielką Wędrówką Ludów. Przesunięcia i migracje trwały prawie wiek, aż do schyłku wieku piątego, kiedy w Kotlinie Karpackiej pojawiają się Awarowie, a na zgłiszczach starej Europy zaczynają formować się barbarzyńskie państwa: Franków, Ostrogotów, Wizygotów, często nawiązujące w sferze symboliki do Cesarstwa Rzymskiego.

D.

Średniowiecze

Ramy chronologiczne średniowiecza nie są ściśle ustalone: za jego początek uznaje się zazwyczaj moment podziału cesarstwa, choć niektórzy historycy podają jako datę graniczną rok 476, czyli upadek Cesarstwa Zachodniego.

Nas terenach ważnych dla przewodnika beskidzkiego w okresie bezpośrednio po wędrówkach i migracjach doszło do wytworzenia ciekawej sytuacji osadniczej: przez drugą połowę piątego wieku obszary górnego dorzecza Wisły pozostawały w zasadzie niezamieszkane. Sytuację tę wykorzystały przybyłe w tym czasie ze wschodu plemiona Skławinów, identyfikowanych z późniejszymi Słowianami Zachodnimi, które zajęły te tereny.

Kultura materialna pierwszych Słowian należy do wyjątkowo i wręcz przygnębiająco ubogich. Wiązane z nimi nieliczne wyroby żelazne to niewielka ilość prostych noży, znaleziska ceramiki ograniczają się do prostych, kiepsko wypalonych garnków gospodarczych. Znanych pochówków jest bardzo niewiele, co wiązać się może z typem obrządku pogrzebowego, który według kronikarzy z tego okresu zakładał spalenie ciała zmarłego i wystawienie go w urnie w widocznym miejscu: na kopcu lub słupie, co nie pozwalało na zachowanie śladów takiego pochówku dla archeologów. Zachowane są też nieliczne ślady osadnictwa, co prawdopodobnie ma związek z wykorzystywaniem w budownictwie konstrukcji nie zostawiających śladów archeologicznych, takich jak np. konstrukcja zrębowa. Znane są jednak też przykłady ziemianek i półziemianek.

Przy tak nieciekawym obrazie początkowej fazy osadnictwa słowiańskiego na naszych terenach podziw musi budzić tempo i kierunek, w jakim rozwinęły się struktury osadnicze i kultura materialna tej ludności. Już bowiem w wieku VII mamy do czynienia z powstawaniem pierwszych grodów, które w wieku VIII i przede wszystkim IX i X osiągnęły nie tylko potężne rozmiary ale i stanowiły twierdze nie do zdobycia w warunkach militarnych tamtego okresu. Grody powstawały jako ośrodki obrony przed zachodnimi sąsiadami i Kaganatem Awarskim, ale również, z biegiem czasu w coraz większym stopniu, przed innymi plemionami Słowian. Takie umocnienie struktury społecznej i rozwój kulturalny doprowadziły do powstania już w wieku IX organizmów państwowych, takich jak choćby najsłynniejsze Państwo Wielkomorawskie, a w wieku X np. państwo Polan Mieszka I.

3.

Najważniejsze stanowiska (i miejsca turystyczne)

Uwaga!!! Niniejszy wykaz obejmuje jedynie stanowiska najbardziej znane i z jakichś powodów najistotniejsze, dodatkowo, z przyczyn różnych, jest nieco subiektywny. Opis jednak wszystkich znanych stanowisk, ze względu na ich olbrzymią ilość, a także niewielkie zazwyczaj znaczenie, mijałby się z celem. Nie zamieszczono również

informacji o stanowiskach jak dotąd nieopublikowanych. W związku z tym nie pojawiają się tu dokładne informacje o szerokopłaszczyznowych wykopaliskach ratowniczych, takich jak np. badania na terenie przyszłego zbiornika w Świnnej Porębie (choć trzeba tu zaznaczyć, że nieoficjalny wgląd w wyniki tych badań sugeruje kolosalne zmiany w pojmowaniu archeologii polskich Karpat, ze względu na olbrzymią ilość ważnych znalezisk z tego terenu pochodzących). Badania szerokopłaszczyznowe, obejmujące duży teren, w Polsce prowadzone są w zasadzie od niedawna, bo mniej-więcej od czasów po 1989 roku, kiedy to rozpoczęły się liczne badania autostradowe. W strefę górską wkraczać zaczęły z różnych względów dopiero w ostatnich latach – z, jak widać, świetnym skutkiem. Poniżej w związku z tym spis stanowisk najważniejszych, najciekawszych, lub najbardziej spektakularnych, w kolejności raczej chronologicznej. W razie wątpliwości wystarczy więc spojrzeć na załączoną wcześniej tabelę chronologiczną. Życzę miłej lektury.

Jaskinia w Obłazowej

Jaskinia usytuowana jest w południowo-zachodnim zboczu skały Obłazowej, tworzącej wraz z drugą, Kramnicą przełom Białki na granicy Podhala i Spisza. Droga dojściowa wiedzie ścieżką od parkingu (płatny, zależnie od humoru gaźdżiny, od 3-5 zł, no chyba że leje tak, że pies z kulawą nogą nie będzie miał ochoty się udać nad rzekę – wtedy wjazd darmowy) w kierunku przełomu Białki. Jako jedyna spośród jaskiń pienińskich dostarczyła tak bogatych znalezisk. Stanowisko, pomimo bardzo dokładnych, i trwających już od 1985 roku wykopalisk wciąż zaskakuje – badania, prowadzone z dużą dokładnością, nie zostały jeszcze zakończone³, ale mimo to ich wyniki sytuują Jaskinię w Obłazowej w gronie najciekawszych i najważniejszych stanowisk nie tylko Polski, ale również Europy.

Najwcześniejsze znaleziska z jaskini związane są z osadnictwem neandertalskim (sięgającym czasów nawet do 80 tysięcy lat temu) i z kulturami: mustierską, mikocką, a także kontrowersyjną jednostką określaną nazwą Taubachien, ale najbardziej spektakularnym znaleziskiem jest nieco młodszy, bo pochodzący z okresu około 30 000 lat temu bumerang wykonany z ciosu mamuta – uznawany za najstarszy na świecie. Okres, z którym jest związane to znalezisko to górny paleolit – czas rozwoju kultury graweckiej (a dokładniej jej wczesnej fazy, określanej jako kultura pavlovska), której przedstawiciele zajmowali się głównie polowaniami na mamuty w warunkach stepu w późnej epoce lodowcowej. Wraz z

³ – stąd prośba do przyszłych i obecnych przewodników – przy okazji pobytu w Przełomie Białki NIE WCHODŹCIE DO WNĘTRZA JASKINI! A jeśli zobaczycie kogoś, kto to robi, czujcie się upoważnieni do zwrócenia takiej osobie uwagi. Stanowisko w całości widoczne jest od wejścia – komora jest bardzo niewielka, więc nic nie stracie pozostając przy otworze wejściowym, a wchodząc do środka nie tylko niszczyć informacje niepowtarzalne i niemożliwe do zrekonstruowania dla archeologów, paleontologów i geologów, ale również narażacie siebie i prowadzoną grupę na niebezpieczeństwo – wapien bulasty, z którego zbudowany jest strop jaskini jest silnie zerodowany i może po prostu spaść komuś na głowę.

bumerangiem odnaleziono zespół przedmiotów o najprawdopodobniej kultowym przeznaczeniu: zawieszki z kłów lisa polarnego, paciorki kościane, muszle ozdobione nacięciami (co do których pojawiają się sugestie, że były używane jako instrumenty muzyczne, coś w rodzaju gwizdka lub prymitywnej okaryny), narzędzia kamienne, a także kości ludzkie: dwa paliczki palców, najprawdopodobniej należące do różnych osób, z których jedna mogła być dzieckiem. Wszystkie te przedmioty położono na wykopanym od wejścia jaskini stopniu – czymś w rodzaju wzniesionego ołtarzyka – w otoczeniu kamiennego kręgu ułożonego z otoczków i w całości obsypanego ochrą (czerwonym barwnikiem). W tym miejscu należy pozwolić swojej wyobraźni na rozwinięcie tej opowieści; takie miejsce, będące zapewne czymś w rodzaju paleolitycznego sanktuarium, do którego przybywali ludzie również z odległych rejonów (udowodnione są powiązania z terenem Moraw) musiało być świadkiem obrzędów związanych z religią, magią łowiecką, tajemniczych i niezrozumiałych dla współczesnego człowieka rytuałów. Samo miejsce – odosobniona skała, położona na granicy dwóch różnych obszarów – gór (Pienin Spiskich) i rozległej, płaskiej kotliny śródgórskiej, jaką jest Podhale (w pochmurne dni, gdy Gorce i Tatry pozostają niewidoczne pod przykryciem mgły, można poczuć się tu jak na nizinie) – nad przełomem górskiej rzeki, musiała być dla ludzi pierwotnych miejscem wyjątkowym, wręcz mistycznym. Do dziś spojrzenie na skałę pozwala dojrzeć w niej sylwetkę mamuta⁴...

Należy jednak pamiętać, że poza bumerangiem znajdują się w Obłazowej i inne atrakcje (moim zdaniem dużo bardziej frapujące, ale to twierdzenie może być czysto subiektywne, i spowodowane moją specjalizacją właśnie w zakresie środkowego paleolitu), między innymi wspomniane ślady obozowisk neandertalczyka, pochodzące już z okresu około 80 000 lat temu, ale także nowsze, np. związane z okresem epoki brązu czy średniowiecza. Ostatni akt w historii jaskini stanowi jej wykorzystanie jako kamieniołomu wapienia do celów budowlanych i, po zasypaniu dolnej arkady wejścia, wykucie przez

⁴ Nie jest to pomysł aż tak karkołomny, jakby mogło się wydawać. Rzeczywiście, w przypadku Obłazowej spojrzenie w jej kierunku skierować należy ze ściśle określonego miejsca (z szosy pomiędzy Gronkowem i Trybszem, jakieś pół kilometra od skrzyżowania na Białkę Tatrzańską) i uzbroić się w pewną dozę dobrej woli i, no cóż, wyobraźni, jednak na przykład z terenów Francji (Dolina Ardeche, dep. Dordogne), skąd pochodzą najbliższe analogie sanktuariów paleolitycznych, znane są przykłady skał (również wapiennych) w pobliżu miejsc kultu, które ewidentnie wyglądają np. jak wyciosany w skale bizon. Krótko mówiąc, człowiek pierwotny też dysponował wyobraźnią, i o ile my możemy się co najwyżej uśmiechnąć widząc w skale dużą skalę trawożerę, to kiedyś traktowano takie miejsca bardziej poważnie. I na przykład zamieniano w świątynię.

robotników małego okienka nad nim. To właśnie okienko było w latach 80' jedynym widocznym wejściem do jaskini, i właśnie przez nie początkowo wpełzali do komory archeolodzy. Ale to już zupełnie inna historia...

Długie domy w Łoniowej i Żerkowie (Pogórze Wiśnickie)

W połowie VI tysiąclecia p.n.e. na tereny Polski zaczęli przybywać pierwsi rolnicy. Ludność ta, wykorzystująca nowoczesny jak na owe czasy system gospodarczy, przybyła na północ od Karpat prawdopodobnie z obszarów położonych w dorzeczu środkowego Dunaju. Przez długi okres czasu za podstawowy korytarz komunikacyjny tej migracji uznawano wielkie górskie przełęcze i inne obniżenia terenu: na wschodzie Łupkowską i Dukielską, na zachodzie Bramę Morawską. Ponieważ wszystkie znaleziska z tego okresu znane były z terenów nizinnych na północ od gór, nie brano pod uwagę możliwości istnienia innych szlaków komunikacyjnych, ani osadnictwa tej ludności w Karpatach. Sytuacja zmieniła się po odkryciu w latach 90' XX wieku osady tzw. długich domów na terenie wsi Żerków i Łoniowa na Pogórzu Wiśnickim. Pojawienie się znalezisk właśnie na tym terenie pozwoliło na stworzenie hipotezy o istnieniu kolejnego, ważnego korytarza komunikacyjnego pomiędzy południem i północnymi stokami Karpat – mianowicie wiodącego ze Spisza w kierunku północnym dolinami Popradu i Dunajca. Również istotną informacją stało się pojawienie się osadnictwa Kultury Ceramiki Wstęgowej Rytej (w skrócie KCWR, bo tak właśnie określa się tę ludność; nazwa pochodzi od charakterystycznego motywu zdobienia ceramiki, którym posługiwali się pierwsi na naszych ziemiach rolnicy) na obszarze pogórza. Nie tylko było to pierwsze stanowisko tej kultury na terenie Karpat, również jego usytuowanie w geograficznej skali mikro – na wyniesieniu grzbietu wododziału Uszwicy i Dunajca, podczas gdy inne tego typu założenia znane są z niższych partii dolin rzecznych – stanowi o jego wyjątkowej randze wśród znalezisk archeologicznych tego czasu.

Czym są długie domy? Od początków badań nad neolitem na ziemiach polskich znane były tego typu konstrukcje. Potężne założenia mieszkalne, budowane w oparciu o wbijane w ziemię jeden przy drugim słupy, przestrzenie pomiędzy którymi wypełniano najprawdopodobniej rodzajem plecionki, oblepianej dodatkowo ocieplającą gliną, potrafią osiągać ogromne rozmiary – nie jest niczym dziwnym długość sięgająca 50 m. Dodatkową

właściwością budowli, mającą chronić mieszkańców przed niesprzyjającym klimatem Europy Środkowej było ułożenie budynku wzdłuż osi północ-południe. Jego wąska, północna część była dodatkowo wzmocniana i prawdopodobnie wykorzystywana w celach gospodarczych – np. jako miejsce koszarowania zwierząt hodowlanych, co dodatkowo ocieplało najbardziej narażoną na zimno i wiatr część domu. Domy tworzyły rozproszone osady – po kilka w jednej, przy czym w każdym budynku mieszkało zapewne co najmniej kilkanaście osób.

Domy w Łoniowej i Żerkowie wyróżnia jeszcze jedna, poza położeniem, właściwość: w jednym z nich (w Łoniowej), w dwóch jamach pomiędzy słupami złożono ciała zmarłych. Jamy wykopano już po wybudowaniu domu, jednak rząd słupów biegnący przez środek i wspierający dach wzniesiono już później – nie naruszając jednak pochówków. Budowniczowie domu wiedzieli dokładnie, w którym miejscu złożono szczątki dwóch osób – co wskazuje na istnienie silnego związku pomiędzy żywymi i pochowanymi pod domem zmarłymi, a może przeniesionymi ciałami przodków? A może były to jedynie kenotafy (groby symboliczne) – samych kości nie znaleziono, co jednak nie wyklucza ich obecności – często zdarza się, iż szczątki ludzkie się nie zachowują wskutek właściwości gleby, w której je złożono.

Ostatnią ciekawostką związaną z domem w Łoniowej jest znalezisko pozostałości mieszka z narzędziami krzemiennymi (np. elementami sierpa) i zestawem do przygotowania kolejnych w razie potrzeby.

Tak, jak znaleziska z Jaskini w Obłazowej dają nam możliwość wglądu w zwyczaje związane z religią w epoce kamienia, w to, jak człowiek paleolitu odczuwał dni wyjątkowe, świąteczne i magiczne, tak znaleziska z Łoniowej i Żerkowa dają nam informację o czymś o wiele nam bliższym – o tym, jak człowiek kiedyś przeżywał zwykły „dzień jak co dzień” nie tracąc przy tym więzi z niezwykłością i światem duchowym.

Kurhany na Pogórzu Strzyżowskim

Z kilku miejscowości na terenach Pogórza Strzyżowskiego znane są wyjątkowo ciekawe obiekty wiązane z okresem eneolitu, a dokładniej z na wpół nomadyczną Kulturą Ceramiki Sznurowej (KCSz). Ludność tej grupy, która zdobiła naczynia ornamentem odcisniętego w glinie sznura, pojawiała się na przestrzeni całych prawie północnych Karpat

(ale nie tylko; kultura ta posiada wyjątkowo szeroki, wręcz paneuropejski zasięg, co zazwyczaj wiązane jest z dużą ruchliwością ludności ją reprezentującej, która bywa opisywana jako wojowniczy koczownicy) u progu III tysiąclecia p.n.e. pozostawiając po sobie liczne ślady obecności. Do tych ostatnich należą osady, ślady obozowisk i, na terenie górskim, przede wszystkim groby, z których część znajdowała się pod kurhanami.

Kurhan, czy to związany z grobem rzeczywistym, czy też symbolicznym (tzw. kenotafem), to założenie sepulkralne, nasyp ziemny, często wiązany z koczowniczym trybem życia – jak potwierdzają to źródła historyczne, np. związane z dużo późniejszymi atakami scytyjskimi na Europę w pierwszym tysiącleciu p.n.e., kurhany przodków uznawane były nie tylko za miejsce czci i kultu antenatów danej grupy, ale również stanowiły o ich tożsamości. Były rodzajem symbolicznego domu i miejsca pochodzenia, którego nomadzi, nieraz przemierzający odległości sięgające tysięcy kilometrów w innej formie nie posiadali.

Z terenów polskich Karpat pochodzi seria zabytków o charakterystyce wskazującej na ich powiązania z KCSz. Część z nich to luźne znaleziska, np. kamienne toporki i siekiery w dorzeczu Dunajca i Raby, w rejonie Gdowa, Gorlic, Limanowej. Znaleziska te pochodzą prawdopodobnie z grobów. Pojedynczy kurhan znany jest ze starych badań w Jawczycach, gdzie do badań przystąpiono w przekonaniu o wczesnośredniowiecznej genezie pochówku. Dopiero późniejsze odkrycia, między innymi dokonane w Rożnowicach k. Bieczy zweryfikowały te przypuszczenia.

Skupienie grobów z zachowanymi aż do czasów badań kurhanami pochodzi natomiast z terenów Garbu Warzyckiego na Pogórzu Strzyżowskim, gdzie znane są stanowiska w Niepli, Bierówce (tutaj przebadano dwa kurhany) i Krajowicach.

Obrządek pogrzebowy KCSz należał do dość skomplikowanych. W niektórych wypadkach kurhan w ogóle nie był związany ze znaleziskiem jamy grobowej – co wskazuje na bardziej skomplikowany system chowania zmarłego, bądź też istnienie w tej formie grobów symbolicznych. W kurhanach, w których znaleziono jamę grobową, w wielu przypadkach nie stwierdzono obecności wyposażenia grobu – przedmiotów, które mogły być umieszczane w pochówku jako dary grobowe lub potrzebne zmarłemu w zaświatach przedmioty, przedmioty osobiste itp. W takim wypadku dary znajdowano natomiast w obrębie nasypu kurhanu – być może umieszczane tam w trakcie ceremonii pogrzebowej. Wśród nich

zwrócić uwagę należy na tzw. noże płomieniste – wykonane ze skały krzemionkowej ostrza o nieregularnym, asymetrycznym kształcie. Również z ciekawym zwyczajem należy łączyć przykłady kurhanów, w obrębie nasypu których znaleziono zniszczone narzędzia i rdzenie krzemienne. Aby w pełni docenić znaczenie tych znalezisk trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż krzemień (lub inna skała krzemionkowa) to surowiec często określany jako „stal epoki kamienia” – materiał, który wykorzystywany był przy każdej okazji, codziennie, i bez którego nie dałoby się wykonać najprostszych czynności. Niszczenie w ramach pogrzebu takich właśnie przedmiotów mogło w symboliczny sposób pomóc im przedostać się do zaświatów i służyć w nich zmarłemu. Z podobną praktyką mamy do czynienia w czasach późniejszych, kiedy pod wpływem systemu wierzeń rozpowszechnianego przez ludność celtycką podobnie postępowano z przedmiotami wyposażenia grobowego w Europie czasów przedrzymskich (czyli przed tym miłym okresem w dziejach, gdy Cesarstwo Rzymskie zaczęło się panoszyć po całej Europie i nie tylko).

Trzcinica – Karpacka Troja

Jednym z najważniejszych stanowisk archeologicznych na terenie uprawnień, jest (będący przy okazji dobrze znaną turystom wszelkiego autoramentu atrakcją z możliwością zwiedzania) skansen w Trzcinicy, nazywany z względu na swoje niezwykle walory, a także dzięki udowodnionym powiązaniom ze światem śródziemnomorskim – Karpacką Troją. Gród, choć jego początki sięgają epoki brązu, odbudowywany był wiele razy, często po wielu wiekach przerwy, po raz ostatni – w średniowieczu.

Pierwsze zasiedlenie grodu w Trzcinicy (związane równocześnie z jego wzniesieniem i stworzeniem pierwszej fortyfikacji w formie wału) odbyło się w początkach epoki brązu i wiązane jest z tzw. kulturą mierzanowicką – jednostką powstałą na bazie starszego substratu lokalnego. Mieszkający w obrębie grodu ludzie wykorzystali korzystne i w naturalny sposób obronne położenie na wysoko wyniesionym miejscu nad rzeką.

Najciekawszymi zabytkami z tego czasu są gliniane figurki przedstawiające zwierzęta – domowe i dzikie, ale także przedmioty, np. wozy. Jak to często w archeologii bywa, funkcja tych przedmiotów nie jest do końca jasna – mogły być zarówno małymi wyobrażeniami związanymi z kultem, ale mogły też służyć jako zabawki dla dzieci; która

wersja jest bliższa prawdy nie dowiemy się zapewne nigdy. Uwagę warto też zwrócić na znalezisko wyobrażenia głowy, które uznawane jest za import pochodzący aż z Bałkanów.

Z korzystnej lokalizacji Trzcinicy skorzystali również najbardziej znani jej mieszkańcy: ludzie reprezentujący kulturę Otomani, przybyli z terenów położonych na południe, w Kotlinie Karpackiej. Ludność ta, jak już wspomniano, posiadała powiązania ze światem śródziemnomorskim i przyniosła na tereny Polski nowe rozwiązania technologiczne. Twórcy tej kultury jako pierwsi w znacznym stopniu korzystali z wyrobów metalowych (w kulturze mierzanowickiej metale także już się pojawiają, jednak raczej jako materiał do tworzenia ozdób i innych przedmiotów, które nie ulegały łatwo zniszczeniu, albo wprost mówiąc: nie były zbyt często używane).

Z zasiedleniem przez tę ludność Trzcinicy (zapewne w sposób pokojowy, bez działań wojennych) związane są (znowu) liczne przykłady plastyki figuralnej wykonanej z gliny. Spośród licznych już w tej fazie chronologicznej przedmiotów metalowych uwagę zwracają czepek, siekierka (przełamana w okresie zamieszkiwania grodu na dwie części, które później zostały oddzielnie od siebie odnalezione przez archeologów i połączone w całość), i ozdoby.

Osada w dużym stopniu była niezależna ekonomicznie: jej mieszkańcy żywili się uprawianymi przez siebie roślinami, w ich diecie znalazło się również miejsce dla hodowlanej i dzikiej zwierzyny. Poza tymi podstawowymi potrzebami w samej osadzie istniały też warsztaty rzemieślników, np. odlewnika, zapewniającego przetop i obróbkę metalu na lokalny rynek zbytu.

Osada opuszczona została dopiero w okolicach 1350 roku p.n.e., prawdopodobnie wskutek pożaru, by przez długie wieki pozostać opuszczoną przez ludzi. Nowa ludność przybyła do niej to Słowianie, którzy w tym miejscu pojawili się dopiero w VIII w. n.e. Ludność ta nie tylko zaadaptowała ślady starych wałów obronnych i wykorzystywała gród w jego dawnych granicach, ale również go powiększyła w stosunku do starszych założeń. Prawdopodobnie sam gród nie był zamieszkały przez dużą ilość osób – miał znaczenie raczej refugialne, to znaczy stanowił schronienie na wypadek niebezpieczeństwa dla mieszkańców okolicznych osad, mógł również stanowić miejsce zamieszkania lokalnego władcy i jego drużyny. W tej formie gród istniał dość długo: datowany jest na okres od około 780 roku po

prawdopodobnie 1039. Ta ostatnia data wiązana jest z okresem tzw. reakcji pogańskiej – niepokoju i buntów na terenie Polski, mających związek przede wszystkim z osłabioną po najeździe czeskim władzą centralną. Data 1039 odnosi się do spalenia grodu, jednak mniej więcej w tym okresie zakopano w grodzie skarb – zespół srebrnych przedmiotów: placków, siekańców (czyli przetopionego i pociętego srebrnego złomu), monet i ozdób. Rzeczy te zostały w pośpiechu ukryte przez znajdujących się w niebezpieczeństwie i uciekających mieszkańców grodu. Do najciekawszych zabytków należy srebrne okucie miecza, którego nieliczne analogie (zaledwie pięć takich przedmiotów na całym świecie) znane są z terenów Rusi Kijowskiej, ale przede wszystkim Litwy, Łotwy i Estonii. Monety również są zagraniczne, choć pochodzą z innych terenów, w większości z południa Niemiec.

Osadnictwo ludności kultury przeworskiej w Beskidzie Sądeckim

Z obszarem Beskidu Sądeckiego (a dokładniej Kotliny Sądeckiej) związane są ślady osadnictwa z okresu lateńskiego – osada z miejscowości Podegrodzie. Zabytki tam znalezione wskazują na obecność tutaj ludności celtyckiej, dokładniej plemienia Kotynów, którzy zamieszkiwali obszar Karpat Zachodnich i stworzyli na tym terenie kulturę puchowską.

O tajemniczych i krwawych obrzędach związanych z religią celtycką napisano wiele, tutaj wystarczy powiedzieć tylko, że ich nie do końca znane i jasne obrzędy do dziś wzbudzają emocje, niektóre z nich są też np. wykorzystywane przez grupy New Age do dziś. Z terenów zachodniego zasięgu kultury Celtów znane są liczne miejsca kultu, również dość spora ich ilość znajduje się po południowej stronie naszej granicy, na Słowacji (warto w tym kontekście wspomnieć choćby o Liptowskiej Marze, gdzie zrekonstruowano nie tylko miejsce kultu, ale całą ufortyfikowaną osadę, obecnie znajduje się tam skansen). Z terenów polskich Karpat nie było znane jednak żadne stanowisko tego typu, dopiero wykopaliska w Podegrodziu wykazały obecność na nim nieckowatego zagłębienia, w obrębie którego pojawiła się mocno wypalona glina, na niej warstewka popiołu i bardzo drobnych węgli drzewnych, kilka nieprzepalonych skorup oraz kilkadziesiąt drobnych fragmentów spalonej czaszki dorosłej kobiety wraz z fragmentami dwóch pierwszych kręgów szyjnych. Wszystko wskazuje na to, że znalezisko należy łączyć właśnie ze sferą religijną lub magiczną.

Stanowiska z okresu wpływów rzymskich znane są też z innych terenów – jak choćby z Prusieka, gdzie od wielu lat badane jest (późniejsze w stosunku do osadnictwa puchowskiego) stanowisko cmentarne kultury przeworskiej. Poznanie materialnych pozostałości ze strefy grzebalnej umożliwia archeologom lepsze zrozumienie niezwykle skomplikowanego i ciekawego systemu wierzeń i zwyczajów związanych ze sferą sacrum w tej kulturze.

Zmarłego poddawano przed pochówkiem kremacji, jego szczątki natomiast umieszczano w urnie, a do grobu składano wraz z nią dość liczne, różnorodne przedmioty. Ich ilość i rodzaj uwarunkowane były wieloma czynnikami – takimi jak wiek, płeć, pozycja społeczna zmarłego. W przypadku kobiet najczęstsze były metalowe części stroju – brązowe i żelazne fibule (zapinki służące do spinania szat), sprzączki i okucia pasów, fragmenty kościanych grzebieni, stopione w ogniu stосу fragmenty szkła – pozostałość po, zapewne, szklanych paciorkach. Ważne miejsce w wyposażeniu zajmowały również narzędzia pracy: żelazne noże, igły, szydła i gliniane przęśliki. Ciekawy element stanowią klucze i okucia drewnianych skrzynek, które prawdopodobnie stanowiły atrybut pani domu i świadczyły o jej wysokiej pozycji społecznej.

W grobach męskich najczęściej znajdowane są elementy uzbrojenia, takie jak miecze, groty broni drzewcowej, elementy tarcz (umba, imacze) i ostrogi, ale także elementy codziennego wyposażenia takie jak noże, nożyce czy krzesiwa. W niektórych grobach pojawiają się też np. przedmioty do gier, takie jak astragale (kości nadpiętowe owcy) czy kości do gry. O wielkim zamiłowaniu barbarzyńskich Germanów (a identyfikowani z kulturą przeworską Wandalowie byli właśnie Germanami) do gier wszelakich pisał np. rzymski kronikarz Tacyt.

Warto wspomnieć, że stylistyka wykonania niektórych przedmiotów wskazuje na powiązania grupy, która w Prusieku chowała swoich zmarłych z terenami Mazowsza – skąd najprawdopodobniej przybyli. Cmentarzysko stanowi tym samym dokumentację znanej ze źródeł historycznych migracji Wandalów na południe.

Oprócz stanowiska sepulkralnego, znane są też osady pochodzące z okresu wpływów rzymskich, a znajdujące się w strefie górzystej. Stanowiska, o których mowa to Moszczenica, Rytro i Piwniczna (w Beskidzie Sądeckim), a także Pakoszówka nad Sanem. Badania

powierzchniowe, które poprzedzały wykopaliska wykazały istnienie w tym terenie dość gęstej sieci osadniczej, jednak badaniom wykopaliskowym poddano tylko te stanowiska. Wiązane są one z późną fazą okresu wpływów rzymskich i wczesną fazą okresu wędrówek ludów (schyłek IV-początek V wieku n.e.).

Stanowiska te dokumentują migrację ludności kultury przeworskiej z obszaru zachodniej Małopolski. Same osady to niewielkie, jednodworcze osiedla, usytuowane na wzniesieniach ponad dolinami rzek. Każdy dom związany był z obszarem uprawnym, na który wykorzystywano śródleśne polany. Powierzchnia jednego domu sięgała nawet 100 metrów kwadratowych.

Materiał archeologiczny wskazuje na istnienie kontaktów ludności tu osiadłej z Kotliną Karpacką i zamieszkującymi ją w tym czasie plemionami huńskimi.

Monumentalne groby u progu gór – skupisko kurhanów w Kornatce

W okolicach Dobczyc, na przedpolu pierwszych wzniesień Beskidu Średniego znajduje się miejsce, gdzie przybyli na ziemie polskie w VI-VII wieku Słowianie chowali swoich zmarłych. Ich specyficzny obrządek pogrzebowy, związany z kultem ognia (o czym wspomina w swojej kronice chociażby kronikarz Nestor) wymagał, po spaleniu doczesnych szczątków zmarłej osoby ich wystawienia w urnie na wzniesieniu – mógł nim być zwykły słup z drewna ale również, jak w przypadku Kornatki, ziemny kopiec.

Kurhany z Beskidu Średniego (znajdujące się w lesie Burletka na wzniesieniu Trupielca – stąd zresztą jego nazwa) wskazują na pewne zróżnicowanie obrządku grzebalnego – we wnętrzu niektórych z nich znalezione zostały ślady konstrukcji drewnianych a także kamiennych; niektóre zawierały wewnątrz popielnice z prochami pochowanego, w nielicznych zachowało się ubogie wyposażenie.

W obrębie cmentarzyska wyróżnić można dwa skupienia kurhanów, co związane jest najprawdopodobniej z ich chronologią. Cmentarzysko było wykorzystywane w okresie od VII do schyłku IX wieku.

W kontekście tego stanowiska warto pamiętać o kilku faktach. Po pierwsze, kultura wczesnych Słowian, którzy przybyli na tereny Europy Środkowej po okresie jej wyludnienia pod wpływem najazdów huńskich należy do wyjątkowo ubogich. Ilość znalezisk z tego

okresu jest nie tylko bardzo niewielka, ale również, w porównaniu z okresem poprzednim, gdy cała Europa znajdowała się pod wpływem bardzo rozwiniętej cywilizacji rzymskiej znaleziska te robią wrażenie wyjątkowo wręcz prostych i ubogich. Wyjątkowo słabej jakości ceramika, nieliczne wyroby żelazne, mała ilość znanych grobów i osad – wszystko to sprawia, że nawet niewielkie (bo zazwyczaj nieprzekraczające 2 metrów wysokości) i zniszczone groby z Kornatki zajmują istotne miejsce w badaniach pierwszej fazy osadnictwa Słowian w Europie Środkowej.

Wielkie grodziska Słowian

Wczesną fazę osadnictwa słowiańskiego na ziemiach polskich charakteryzuje mała ilość danych, które mogłyby wspomóc rozpoznanie archeologiczne tego okresu. Nieco inaczej sprawa wygląda w późniejszej fazie osadniczej, od mniej więcej połowy VII wieku, kiedy wewnętrzne przemiany społeczeństwa słowiańskiego doprowadziły do powstania ufortyfikowanych grodów. W okresie tym pojawiają się na obszarach górskich i wyżynnych liczne założenia obronne, szczególnie dobrze znane z terenu dorzeczy Dunajca i Sanu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że grodziska te dokumentują nie tylko rozwój sztuki budownictwa obronnego, ale również silne przemiany kulturowe i polityczne, które doprowadziły ubogą początkowo kulturę Słowian do etapu, gdy zorganizowane grupy potrafiły wznieść fortyfikacje nie do zdobycia przez najpotężniejsze nawet wojska swoich czasów. Jedną z przyczyn budowy grodów mogło być zagrożenie ze strony Kaganatu Awarskiego i Państwa Wielkomorawskiego, ale same założenia, zależnie od lokalizacji, chronologii, przynależności plemiennej i być może innych czynników były dość silnie zróżnicowane.

Podstawową różnicę dostrzegamy porównując wielkości poszczególnych grodzisk – najmniejsze mają mniej niż 1 ha powierzchni, największe nawet ponad 20 ha. Zróżnicowana była także struktura grodzisk: od prostych, w których pojedynczy majdan odgrodzony był od terenu dookoła wałem, po bardzo skomplikowane pod względem konstrukcji, wieloczęłkowe założenia z zadokumentowanym systemem przylegających do właściwego grodu podgrodzi. Wśród nich np. bardzo znane grodziska w Trzcinicy, Naszacowicach, Wietrznie itp. Również te grody różnią się między sobą, np. Naszacowice budowano na zupełnie innym planie niż

Wietrzno, które nawet użyczyło nazwy dla osobnego typu grodów – tak zwanego typu Wietrzno-Solina.

Grody Słowian różniły się pomiędzy sobą nie tylko zależnie od miejsca, gdzie były budowane, od okresu, w którym powstały, ale także w zależności od tego, które plemię je wznosiło. Większość grodów strefy wyżynnej i górskiej Karpat przypisuje się plemionom Wiślan (na zachodzie) i Lędzian (na wschodzie).

Grody niewątpliwie odgrywały centralną rolę w życiu związanej z nimi społeczności – traktowane były nie tylko jako refugium, ale również ośrodek władzy świeckiej a później także duchownej. Decyzja o wzniesieniu grodu miała zawsze aspekt militarny, ekonomiczny i zapewne polityczny. Warto pamiętać jednak także o społecznym aspekcie budowy grodu – jak wykazały badania archeologiczne, np. prowadzone na terenie grodziska w Naszacowicach, niektóre grody nie spełniały funkcji mieszkalnej – poza niewielką grupą osób, które zapewne dbały o techniczny stan budowli, nie było tam stałych mieszkańców, miejscowa ludność chroniła się tam prawdopodobnie tylko w sytuacji zagrożenia.

Związane z grodami, oprócz samych fortyfikacji, są znaleziska skarbów. Najciekawsze pochodzą np. z Zawady Lanckorońskiej (która należy do grupy dużych – jej powierzchnia to 7 ha – grodzisk): znaleziono tu ozdoby szklane i srebrne, które wiązać należy najprawdopodobniej z terenami Rusi i skarb grzywien żelaznych – rodzaju średniowiecznego płacidła. Gród w Zawadzie uległ zniszczeniu najprawdopodobniej w wyniku ataków ze strony Państwa Wielkomorawskiego. Inny skarb znany jest z Trzciny – tu z kolei widoczne są wpływy ze wschodu, w postaci jednej z kilku istniejących na świecie pochew miecza w typie znanym z terenów Rusi Kijowskiej, Litwy i Łotwy. Jednocześnie w tym samym skarbie znaleziono (poza niecharakterystycznymi siekańcami i plackami srebra) zestaw monet związanych z terenami południowych Niemiec. Wszystko to świadczy o dalekosiężnych kontaktach ludności zamieszkującej gród.

Ciekawe znaleziska pochodzą również z Naszacowic – ozdoby z majdanu grodu wskazują na kontakty np. z Wielkimi Morawami.

Ciekawa interpretacja dotycząca roli grodu w Wietrznie koło Bóbrki zakłada jego dużą rolę w kontroli szlaku handlowego z południa wiodącego przez Przełęcz Dukielską; gród

należał do plemienia Lędzian. W czasach późniejszych, w trakcie ekspansji na wschód państwa Polan włączony został w sieć grodów państwowych państwa Piastów.